

Najwybitniejszy polski filozof komentuje słynne cytaty filozoficzne. Myślę, więc czytam Kołakowskiego.

Od „Wiem, że nic nie wiem” Sokratesa po „Rzeczywistość nie istnieje” Baudrillarda – Ułamki filozofii to wybór kilkudziesięciu znanych myśli wielkich filozofów, od antyku po współczesność, uzupełnionych refleksjami Leszka Kołakowskiego. Poruszają najważniejsze kwestie filozoficzne: problem poznania i prawdy, istnienia świata i istnienia Boga, dobra i zła, świadomości i wolności. Leszek Kołakowski, prowadząc czytelnika przez tę bardzo skrótową i osobistą historię filozofii, opatruje słynne zdania wnikliwym, czasem przewrotnym lub krytycznym komentarzem.

Ułamki filozofii to oryginalna zachęta do własnych dociekań filozoficznych, inspirująca lektura dla każdego czytelnika.

Fragment tekstu:

Myślę, więc jestem (cogito ergo sum).
Kartezjusz

W tym najsłynniejszym bodaj zdaniu w

dziejach europejskiej filozofii Kartezjusz nie chciał dowodzić, że on prawdziwie jest (w późniejszej wersji owo „więc” znika, co pokazuje, że nie jest to wnioskowanie z opuszczoną przesłanką większą), ale że jest prawda tak niewątpliwa, iż najbardziej przebiegły demon nie mógłby mnie co do niej oszukać (jak mógłby co do wszystkiego innego, włączając samo istnienie fizycznego świata). Pewność, że jestem, jest wedle niego niewzruszalna, a w niej możemy wykryć inne pewne prawdy, w szczególności co do istnienia Boga: że Bóg istnieje, noszę w sobie tę wiedzę z przyrodzenia, a nie mógłbym sam tej prawdy sobie wymyślić, bo zawiera się w niej pojęcie bytu doskonałego, ja zaś, będąc niedoskonały, nie potrafiłbym sam z siebie takiego pojęcia zbudować. Konstrukcję tę krytykowano wielokrotnie, zarówno pewność, iż noszę w sobie w sposób naturalny wiedzę o istnieniu Boga, jak też pewność, że „jestem”: jeśli można z sensem wyobrazić sobie, że świat fizyczny jest złudzeniem, czy rzeczywiście nie można zrozumieć zdania, które orzeka, że mnie wcale nie ma? I co trzeba założyć, aby to zdanie było (dla mnie) zrozumiałe?